



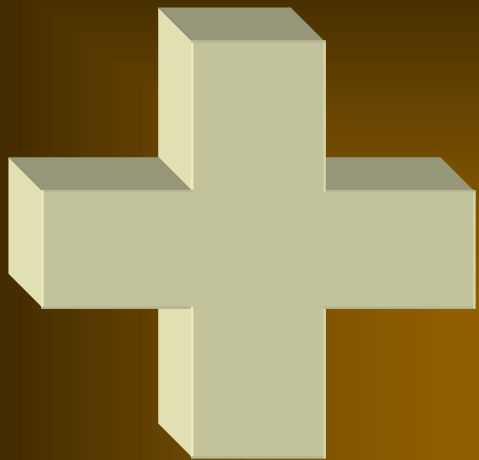
Hanna Mystkowska

*Wiersze*

*Mamy*



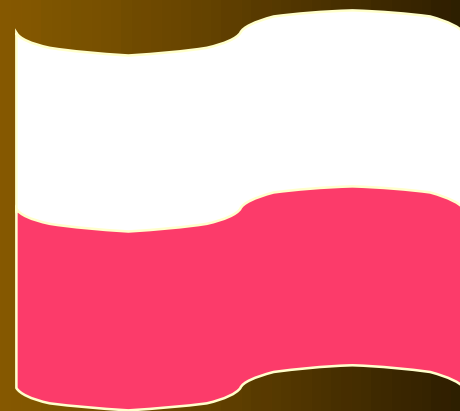
Hanna Mystkowska



*Modlitwy*

# Modlitwa I

Nigdy nie zapomnę  
Tych cierpień  
Które zaznali inni  
W gestapo  
W sowieckich torturach  
Nigdy nie zapomnę  
Milczących bohaterów  
Boże, daj mi moc przebaczenia  
Nie dawaj zapomnienia,  
Nigdy! W-wa 25 . 6. 1998



# **Modlitwa II**

**Nigdy nie zgodzę się**

**Nigdy nie zgodzę**

**Z torturami zwierząt**

**W rzeźniach, transportu wagonach**

**A ja zjadam mięso**

**Boże co mam robić!**

**Nie ja, ludzkość**

**W-wa 25 . 6. 1998**

# Modlitwa III

**Boże, ja umrę**

**Martwa rzecz zostanie**

**Tyle miłości, myśli, żalu**

**Umiera, martwa rzecz zostaje**

**Jak to pojąć Panie?**

**Dusza wraca do Boga**

**Pana swego jedynego**

*W-wa 28.10.1998*

# Modlitwa IV

**Nie umiem Ci śpiewać  
Więc wiersze piszę Boże  
Może to i nie wiersze  
Ale ku Tobie zwrócone  
I ku ludziom których  
Każesz kochać Panie  
I ku całemu światu  
Który Ty stworzyłeś**

W-wa 14.3.1999

# *Modlitwa Człowieka*

Boże mój, daj mi prawo

Myślenia

Boże mój, daj mi łaskę

wątpienia

Boże stworzyłeś we mnie

wolną wolę

Boże dałeś mi rozum

Co nieznane Światy

przenika

To nie ja piszę, to pisze Człowiek

Niech ja się Ciebie nie boję

Lecz wiernie ku Tobie dążę

W czasie słuchania przez radio  
Mszy Św. w Gnieźnie z racji  
wielkiego jubileuszu  
30.4.2000.



A decorative banner with a pink heart and the text "Mama i zwierzęta". The banner is white with a gold border and is set against a dark background. The heart is a vibrant pink color. The text is in a bold, orange, serif font with a white outline.

**Mama i  
zwierzęta**



# **Szczury**

**O Boże, nie dawaj cierpieć szczurom  
Okrutnie zamkniętym  
W ciasnych klatkach  
Skazanym na wzajemne pożeranie  
Daj Boże śmierć  
Skoro tak chcesz  
Nie dawaj cierpień  
Zlituj się nad nami  
Wszystkimi**

# Pająk

Pająku,  
Nie chcę Ci życia  
odbierać  
Każdy ma swój czas  
Ja nie skrócę  
Twojego



20.7.1998

# Ślimak

Ślimaku,

Ja nie chcę dla siebie

ale dla Ciebie

Popycham Cię kijkiem

Zejdź im z oczu

Ludziom nierozważnym

Którzy tylko

Swoje życie cenią

9.10.1998



**żal**

**Dlaczego mi tak wszystkiego żal**

**Ludzi, zwierząt, życia**

**Czemu nie widzę radości**

**Tylko ból, wszędzie ból**

9.10.1998



# Ostrzeżenie pająka dla potomnych

Szedł sobie pająk ufny

Ludzka spadła nań stopa

Bluznęła krew pajęcza

Człowieku uważaj bo

Ty też jesteś pająkiem

Dla różnych yzmów i izmów

Wyznawców

*Kania Polska, 22.5.1999*

# ***Dlaczego***

**“Dlaczego skarżysz się piesku**

**Tak żałośnie**

**Ty nie jesteś nieszczęśliwy”**

**“Tęsknota za własną suczką**

**Ale głównie przez nią**

**Przez Panią**

**Jak ona mogła**

**Zamknąć mnie samego**

**W ogródku”**

*20.7.1998*

# Martwa Mucha

*Martwa Mucha na parapecie okna.*

żał

*Dlaczego nikt  
nie przyszedł  
na jej pogrzeb*

# Kiciuś

**Nikt świecie całym**

**Nie śpiewa tak pięknie**

**Jak kiciuś gdy przytulony  
do Mamy mruczy ze szczęścia**





# Jego Dzieci

Czy naprawdę Panu Bogu szkodzi

Że Kiciuś na kolanach leży

Gdy myśl moja wznosi się ku Niemu

Wszak my wszyscy Jego dziećmi.

Żaden szaleniec-geniusz nie stworzy

Prawdziwej mamusi ani

Prawdziwego jej kiciusia

# Zagadka

30.12.1999

Siedemdziesiąt siedem lat  
mam ja

Piećdziesiąt sześć Kiciuś

Według ludzkich licząc norm

Kiedy będziemy mieli

Tyle samo lat

Jeśli on cztery razy

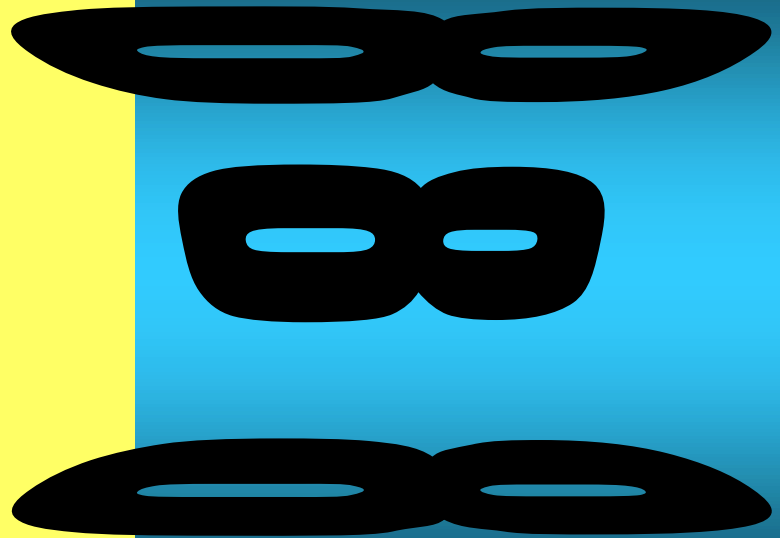
Prędzej starzeć się musi

Pomyśl o w jednym kierunku

Pędzących pociągach,

Pędzimy w jednym kierunku

Ja i on „„„... ku śmierci





**Mama w szpitalu**



11.12.1998,

Przed szpitalem, gdzie poszłam 14.12.1998

**Módlcie się za mnie**

**Bo mi potrzeba**

**Módlcie się za mnie**

**Bym bliżej nieba**

**Grzeszyłam, wątpiłam**

**Lecz nigdy cynizmu**

**We mnie nie było**

**Me serce zawsze**

**Ku Bogu dążyło**

**6.2.1999, po powrocie ze szpitala**

**Endoproteza prawego stawu kolanowego**

**Cieszę się gdy się śmieją**

**Ze mnie a może dzięki mnie**

**Ludzie nieszczęśliwi**

**Co ja im mogę dać**

**Trochę radości, chwilę**

**Zapomnienia - w cierpieniu**



W Ogródniku

# Kiedy siedzę w ogródku

31.3.1999

Nadchodzi cień

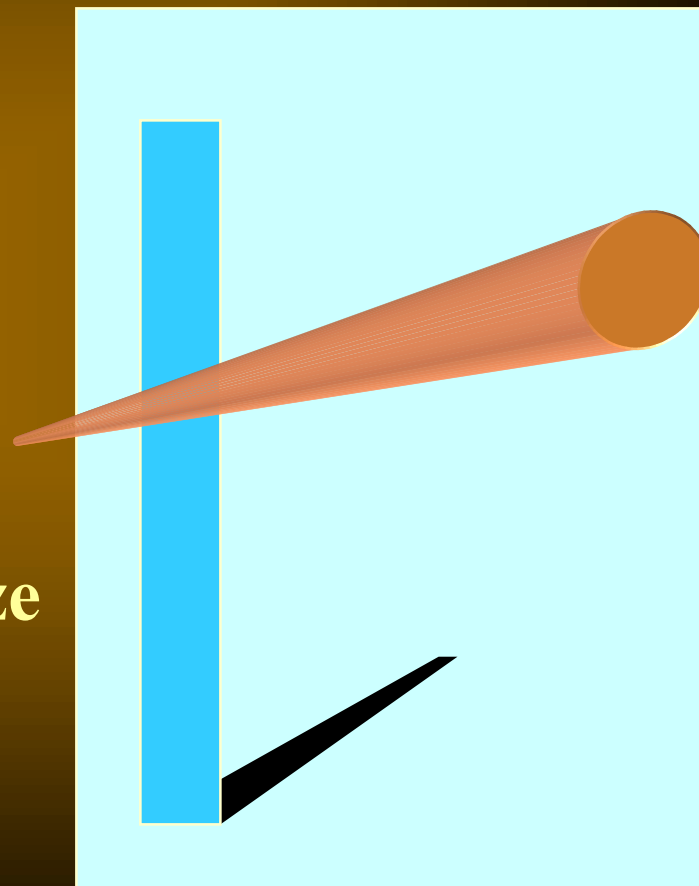
Cień nadchodzi już

Ogarnia kolana, uda

Tułów, ręce, głowę

O jak dobrze, że to jeszcze

Nie jest cień wieczysty



# Gościec

*Chociaż dwie godziny*

*Nie daj bólu, Boże*

*Początek maja. 1999*

*Przez dwie godziny*

*Czuć coś innego*

*Niż ból który*

*Skręca ciało*

*Tak okrutnie*



# **Dobra Chwila**

**Czuję ciepło słońca**

**Na twarzy**

**Dobrze mi, ból ustąpił**

**Nie myślę, nie boję się**

**Nie marzę**

**Cieszę się tylko, że**

**Jeszcze trwam**

*Początek maja.1999, Kania Polska*

# Jedyna Prawda

*21.8.1999, na Prokuratorskiej*

**Siedzę w ogródku w cieniu**

**Zaraz nadejdzie słońce**

**A potem znowu cień**

**Tak jak w życiu, jak w życiu**

**Z Bogiem przeczekaj cień**

**Dziękuj za słońca czas**

**(Po tragedii trzęsienia ziemi w Turcji)**

# *Chwila Ulgi*

Najszcześniejsze me chwile  
Gdy patrzę w niebo Boże  
Wtedy bunt jest mniejszy  
A serce weselsze  
Słoneczko mnie grzeje  
O niczym nie myślę  
Tylko ...świat podziwiam

*1.7.2000*



# Mysli i wydarzenia

**22.12.1999**

Takie miałam wydarzenie  
Ze śliskich schodów zejść  
muszę  
A poprzez schody  
dwoje młodych ludzi  
Śnieżkami się obrzucało  
Dziewczyna odrazu przestała  
Chłopiec z kulą w ręku  
Zastanowił się czy  
mnie właśnie nie obrzucić

Bałam się, więc o rękę go  
poprosiłam  
Chwilę zbaraniał, a potem  
Grzecznie ramię mi podał  
Do samochodu odprowadził  
Drzwiczki otworzył  
Na drogę pozdrowił  
A wniosek taki  
Z góry się nie oburzać  
Dobro budzić trzeba

**22.11.1999**

**Buch, buch, kto tak stuka  
To kotek do drzwi się dobija  
Oburzony, że go na noc  
Z pokoju usunęli**

**Że on mamy osiem godzin  
nie widział**

**A przecież Mama jest za ścianą  
Smutek mnie nagle ogarnął**

**Że mojej mamy za ścianą  
Już nie ma**

**A potem przyszło pocieszenie  
Moja mama jest bliziotko  
Za ścianą,.... u Boga**

*Czekając w Biurze  
Meldunkowym*

Wtul ły pod powieki

Wtul ły

By świat z nich nie sztydził

By świat ich źle nie  
rozumiał

Wtul ły pod powieki

Bo to są ły przemijania

29.6.2000

# Samotność

28.6.2000

*Angelika wyszła za mąż, Zosia odeszła, Włodka cały dzień nie ma*

**Jak mała, samotna  
dziewczynka**

**Tulę się do mego kotka**

**Jak samotna dziewczynka**

**której się wydaje**

**Że świat jej nie kocha**

**A mnie się zdaje**

**Że świat ode mnie**

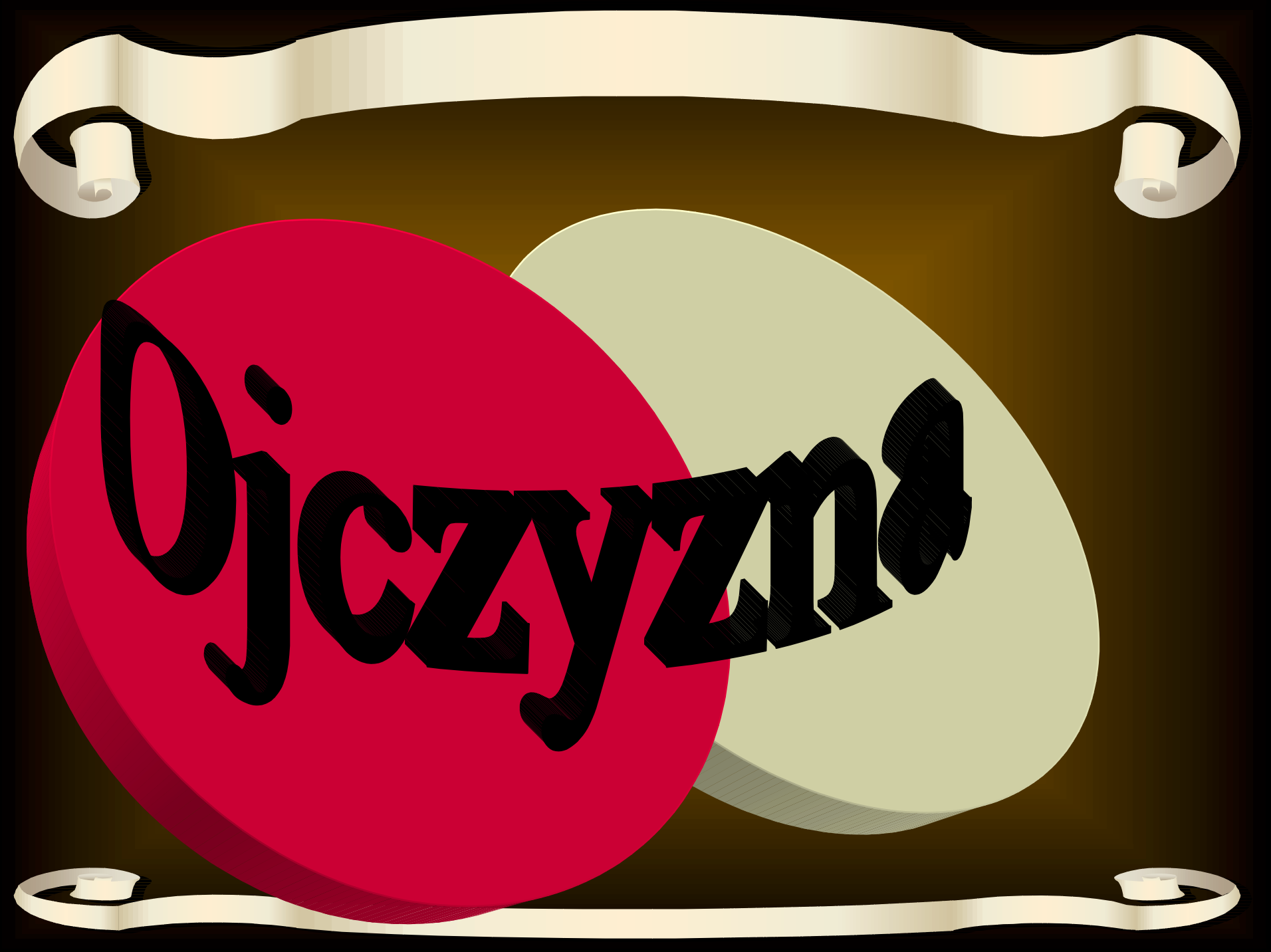
**Odchodzi**



# *Wszystko z wiekiem zanika*

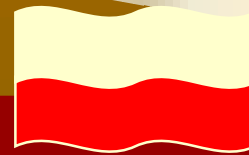
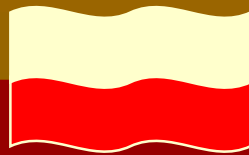
**Uroda, zdrowie, pociąg  
Do mężczyzny, strojów  
Urok zabaw, podróży  
Ciekawość nowych odkryć  
Lecz daj mi Panie, niech  
Miłość do ludzi,  
Zwierząt, świata całego  
Do końca nie umiera  
Niech do końca bije  
Serce gorące  
Które innych  
Kochać umie**

26.5.2000



**Ojczyzna**

# *Powstanie Warszawskie*



**Pierwszy Sierpnia rocznica  
pięćdziesiąta szósta tego  
co serce na zawsze  
zakrwawiło**

**Zginął chłopak którego  
kochać i od którego być  
kochaną tak bardzo  
chciałam**

**Zginęło lub wyjechało  
Pół pokolenia co jak ja  
W Polsce niepodległej  
Nie komunistycznej  
I nie liberalnej  
w miłości do Ojczyzny  
Boga i Honoru  
Chowane było**

1.8.2000

# *Tak mało i tak dużo*

13.8.2000

**Nie chcę z Polski wyjeżdżać  
W Polsce chcę mieć wszystko  
Chleb powszedni  
Z masłem  
Miłość wielką  
Szczęśliwą  
ludzi  
Dobrych  
Daj Panie słońca dużo  
I deszcz w nocy  
Z umiarem**

**Dzięki, że trzęsień ziemi  
U nas nie ma  
Nie dawaj powodzi  
Daj ludziom dobrobyt  
Nie dopuść do chciwości  
Chcę w Polsce umierać  
Bez cierpień**

# *Marzenie*

2.4.1999

**Prosta smuga na niebie**

**To nie Boska, to ludzka ręka**

**Samolot, dawniej marzyłam**

**O dalekich krajach**

**Dziś, aby jeszcze jeden raz**

**Na własnych nogach**

**Po Krakowskim się przejść Przedmieściu**

# *Umierający Polak*

Ciało coraz mniej chętnie  
się rusza  
Lecz myśl pędzi jak oszalała  
Znane jakieś słowa koło mnie  
wirują  
“Pomnik człowieka na pomniku  
swiata”  
“Nazywam sie milion  
Bo za miliony  
Kocham i cierpię katusze”  
“Hej kto Polak na bagnety”  
“A gdy trzeba na śmierć  
Jak kamienie przez Boga  
Rzucane na szaniec”

“O Polsko my z Twego  
Zrobili nazwiska  
Pacierz co płacze i piorun  
Co błyska”  
To znane, Boże, to znane  
Ale skąd, jak, kto  
Pyta serce  
Lecz rozum już odpowiedzi  
nie znajduje

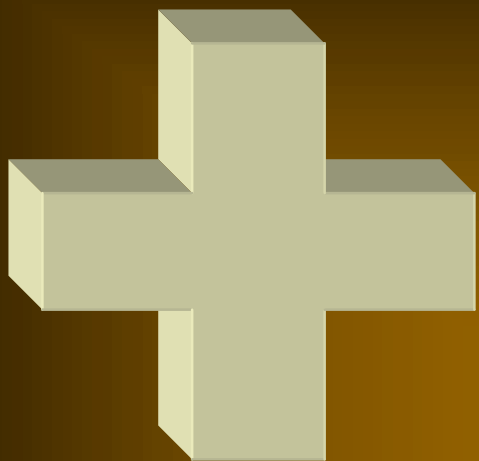
*22.5.2000*

*Napisane w Kani Polskiej*

# *To Lubię*

Nie lubię bogactwa  
Złotem i marmurem kapiącego  
Lubię gdy przy zniszczonym peronie  
staranna ręka hoduje pelargonie  
Lubię ślad pokoleń w domu  
którego życie i piękno  
czyjaś ręka utrzymuje

2.8.2000



**Wiersze Najnowsze**



# *Tęsknota albo wierszyk dla Elżuni*

27.6.2000

*Do tych czasów tęsknię  
Kiedy uśmiech powracał  
Po tabliczki czekolady  
Otrzymaniu*

*Do tych czasów tęsknię  
Kiedy po płaczu  
Odrazu zjawiał się  
Śmiech*

*Do tych czasów tęsknię  
Kiedy rano z radością  
Odganiałam sen*



*20.6.2000*

**Boję się zasnąć**

**Bo wtedy prędzej**

**Mija czas**

**Boję się zasnąć**

**By dłużej zatrzymać życie**





*13.6.2000*

Człowiek potrzebuje Boga

Bóg potrzebuje człowieka

Głosi Kościół

Czy to prawda?

Czy nawet Wszechmocny

Do szczęścia potrzebuje

Drugiego?



# *Przeestroga*

Nie wolno się wszystkiego bać

Bo wtedy ani żyć ani

Dawać życia nie można

Nie wolno dla uciechy

Bez zasad żyć

Bo gdy Cię smutek dosięgnie

Nawet zasady nie zostaną

*5.6.2000*

**5.4.2000**

**Ogarnął mnie smutek śmierci**

**Że żywe będzie martwe**

**Że ciepłe będzie zimne**

**Kochane zdala ode mnie**

**Wciąż wierzyć nie mogę**

**Że prawdziwe szczęście**

**Dopiero Tam nas czeka**